

Zagadnienia dla panelu XIX w. Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie.

Wiek XIX (w rozumieniu tzw. długiego stulecia) jest wiekiem ogromnego przełomu, co świetnie się synchronizuje z motywem przewodnim XX Powszechnego Zjazdu Historyków wyartykułowanym w haśle „Wielkiej Zmiany”. Owa „Wielka Zmiana” nastąpiła w XIX w. także na ziemiach polskich, które – według tezy prof. Wapińskiego - dopiero w epoce Oświecenia na nowo wkroczyły (nie zawsze dobrowolnie) na drogę okcydentalizmu, ponownie znalazły się w orbicie kultury Zachodu, odchodząc od sarmackiego paradygmatu. Jest to związane z inicjowanymi oddolnie (pionierzy myśli Oświecenia) i odgórnie (reformy w Rzeczypospolitej, nowe porządki wprowadzane przez państwa zaborcze) procesami modernizacyjnymi.

Jeśli XIX stulecie zmieniło świat (lub w XIX stuleciu zmienił się świat), jak żadne inne (przynajmniej dotychczas), to trzeba też wskazać o jaką zmianę chodziło? Postulatem poznańskich historyków jest wskazanie, że ową „Wielką Zmianą”, która w XIX w. przekształciła świat jest przejście od „cywilizacji” wiejskiej (agrarniej) do „cywilizacji” miejskiej. Miasto, pogardzane, spychane na margines w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, w XIX w. staje się na ziemiach polskich punktem odniesienia, sceną istotnych wydarzeń politycznych, inicjatyw gospodarczych i kulturalnych, miejscem kształtowania się nowoczesnego, pofeudalnego społeczeństwa polskiego (i nie tylko polskiego) w sensie tworzenia się klasy robotniczej, klasy średniej, inteligencji.

Miasto, wyznaczając wzorce i standardy codzienności, ma kluczowe znaczenie dla procesów modernizacyjnych. W XIX w. następuje niebywały rozwój demograficzny miast (w porównaniu z poprzednimi epokami). Pojawia się zjawisko wielkomiejskości. Miasta jak Warszawa, Lwów, Łódź, Poznań, Kraków, promieniują, są wzorcem dla mniejszych miejscowości, osad, a nawet wsi. Wraz z ich rozwojem pojawia się pojęcie stołeczności. Tutaj, wokół szkół, uniwersytetów, urzędów, instytucji społecznych i kulturalnych, kształtuje się inteligencja, która po szlacheckiej „warstwie historycznej” bierze na siebie rolę „przewodnika” narodu. Miasto, miasteczko jest główną areną działania/aktywności tej warstwy społecznej. Mimo ogromnej siły tradycyjnego wyobrażenia o sielankowym dworku (Pan Tadeusz), jako centrum polskiej kultury i patriotyzmu, a nawet Polskości, w XIX w. rolę tę przejmuje miasto (np. Poznań stolicą Polski zachodniej - A. Kwilecki). I to mimo zazwyczaj jego wieloetnicznego charakteru. Tu mają swoje siedziby redakcje ukazujących się z coraz większym nakładem czasopism, kształtujących opinię publiczną. Tu najłatwiej

zmobilizować mieszkańców do działania politycznego, tu rodzi się nowoczesna, masowa polityka.

Co więcej, wydaje się, że kultura mieszczańska, „odrywa się” od miasta i miejski styl życia, przejmują ludzie mieszkający poza miastem. Dotyczy to zarówno szlacheckiego (lub bardziej ziemiańskiego) dworku, ale i gdzieś tam chłopskiej chaty (Poznańskie).

XIX wiek „oswaja”, „cywilizuje” miasto dla człowieka jako miejsce dla życia. Różnego rodzaju regulacje, wprowadzanie obostrzeń sanitarnych, wprowadzenie „powietrza” (likwidacja murów obronnych, umocnień, szerokie ulice, aleje place), zieleni, parków, miejsc rozrywki dla „wszystkich” (teatr, kino) komunikacji ułatwiającej podróżowanie, sprawia, że miasto stopniowo staje się coraz przyjemniejszym miejscem do życia. Mniej nękanym przez choroby i epidemie. Wprowadzenie oświetlenia, wydłuża dzień i możliwości różnego rodzaju aktywności Oczywiście droga ku „przyjaznemu miastu” (to dzisiejsze hasła) jest długa i wyboista, ale można założyć, że wywodzi się z XIX wieku. (choć już w epoce nowożytnej powstawały koncepcje miast „idealnych”, np. Zamość, czy jednak otoczone murami, pełniąc też militarną rolę, były miejscami przyjemnymi do życia?). Miasto, przez likwidację dawnych obostrzeń (zwłaszcza instalacji militarnych), rozrasta się przestrzennie. Przestaje być enklawą a zrasta się z otoczeniem. To XIX w. przynosi koncepcję Wielkich Miast (przyłączanie osad leżących wokół miasta, jak w przypadku Warszawy, Krakowa, Łodzi itd.).

Panel XIX w. mógłby zająć się owym fenomenem miasta na ziemiach polskich (w XIX w. i związanych z tym procesów modernizacyjnych na ziemiach polskich).

Można jednakże rozszerzyć tę koncepcję wprowadzając element porównawczy. A więc czy na innych obszarach Europy, Azji, Ameryk itd. XIX w. również charakteryzował się ekspansją miasta, miejskością, kultury mieszczańskiej? Czy sytuacja na ziemiach polskich odznaczała się jakimiś specyficznymi cechami, jak wpływały na procesy „mieszczanienia” się Polaków podziały zaborowe, tj. specyfika poszczególnego zaboru. Byłoby to zgrabne połączenie historii Polski i historii powszechnej.

Problemy:

Na ile (w jaki sposób) miasto (swym oddziaływaniem kulturalnym) przewyciężało feudalne dziedzictwo (pozostałości feudalnej mentalności)?

Procesy migracyjne ze wsi do miast. Jak odnajdywała się tam ludność wiejska? Kiedy przewyciężała swą chłopską (pofeudalną) mentalność? Rola emigrantów zewnętrznych

(inteligencja urzędnicza, rodziny przemysłowców, rzemieślnicze z Niemiec, Czech, Francji, Austrii) w miejskich procesach modernizacyjnych.

Czy XIX w. był wstępem do „prześnionej rewolucji” (A. Leder)? Czy może odwrotnie, „ekspansja” miasta i mieszczańskości wcale nie była w XIX w. tak dynamiczna i społeczeństwo polskie pozostało jeszcze mentalnie na etapie przedindustrialnym, a „dziedzictwo” feudalne, kastowe uprzedzenia (szlachta-mieszczanie-chłopi), pozostało w nim wyjątkowo silne?

Czy urbanizacja ziem polskich w XIX w. była początkiem końca „epoki sarmackiej” (tj. społeczeństwa de facto kastowego) w Polsce?

Rola miast i mieszczaństwa w procesach modernizacyjnych. Czy XIX wiek tworzy nowoczesne (zasadnicza rola klasy średniej, związanej przede wszystkim z miastem) społeczeństwo polskie? Czy raczej mamy do czynienia dopiero z „przedwiośnią” w tym względzie?